

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP (dodatek)



To, co od czasów Ewy określa się jako istotę kobiety - bycie *vis-a-vis*, które pochodzi całkowicie od drugiego, a naprawdę jest jego „naprzeciw” - tutaj uzyskuje najwyższe znaczenie: nieskażone pochodzenie od Boga i zarazem jak najbardziej konkretne *vis-a-vis* w tożsamości stworzenia, które stało się odpowiedzią.

(...) Formułując jednak pytanie o (...) wolność Maryi od grzechu pierworodnego, nie trzeba długo szukać na nie odpowiedzi. List do Efezjan określa nowy Izrael, Oblubienicę, jako „święty” „nieskalany”, „chwalebny”, „nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego” (Ef 5,27). W teologicznych rozważaniach Ojców Kościoła ten obraz *Ecclesia immaculata* uzyskał jeszcze pełniejsze rozwinięcie w tekstach znanych ze swego hymnicznego piękna. Znaczy to: w Piśmie Świętym, tym bardziej zaś u Ojców, obecna jest od początku nauka o Niepokalanej, oczywiście w formie nauki o *Ecclesia immaculata*. Nauka o Niepokalanej, jak cała późniejsza mariologia, jest tu niejako antycypowana najpierw jako eklezjologia. Obraz Kościoła jako Dziewicy-Matki został przeniesiony *później* na Maryję, a nie odwrotnie. (...) Oznacza to, że Maryję przedstawia się jako początek i jako osobową

konkretność Kościoła. Oznacza przekonanie, że odrodzenie Izraela, o którym mówi List do Efezjan – przeobrażenie się starego Izraela w nowy – w Maryi znajduje konkretne miejsce realizacji. Oznacza dalej, że ów nowy Izrael (będący jednocześnie prawdziwym starym Izraelem, niezniszczonym, świętą Resztą zachowaną za sprawą łaski Bożej), to nie tylko idea, lecz osoba – Bóg nie posługuje się abstraktami, pojęciami; typ, o którym mówi eklezjologia Nowego Testamentu i Ojców, istnieje jako osoba.

Można postawić tu jeszcze raz pytanie: w porządku, istnieje w Nowym Testamencie nauka o Niepokalanej; te wszystkie wypowiedzi maryjne nie są nowe jako takie, lecz nowe jedynie w upersonifikowanym odniesieniu do Maryi. Kto jednak upoważnia do personifikowania typu w tym miejscu, a nie inaczej? Odpowiedź na to pytanie też nie jest trudna. Typologiczna identyfikacja Maryi i Izraela, obecność typu w osobie została bowiem dokonana wyraźnie u Łukasza (i w inny sposób u Jana). (...) Dzięki Łukaszewemu utożsamieniu prawdziwej Córy Syjonu z Dziewicą, która słucha i wierzy, identyfikacja ta, co do treści, jest w Nowym Testamencie pełna.

Kard. Joseph Ratzinger, *Córa Syjonu*, Rozdział II – Maryja w wierze Kościoła, MIC 1997, s. 53-55

Chcielibyśmy krok po kroku zgłębić przekaz o Maryi, zawarty w dwóch pierwszych rozdziałach Ewangelii wg św. Łukasza. Jest w nich głębia podobna do tej, którą odznaczają się teksty Janowe. Zresztą Łukasz, opierając się na danych źródłowych, wsparty nadprzyrodzonym światłem, wykazuje w tych dwóch rozdziałach talent wprost genialny. (...) Zatrzymajmy się jedynie przy Ewangelii zwiastowania (Łk 1, 26-38); i chociaż jest to tekst, którego nie sposób w pełni wyczerpać, spróbujmy go nieco wyjaśnić przynajmniej od strony biblijnej.

Jest faktem zadziwiającym, że wydaje się on jakby utkany z aluzji biblijnych. Tak na przykład słowa anioła, odnoszące się do cudownego poczęcia — „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37) — są dosłownym przytoczeniem słów anioła skierowanych do Sary, również wskazujących na cudowne poczęcie (Rdz 18, 14). Dlaczego Łukasz zastosował ten tekst biblijny? Analiza Magnificat naprowadza na właściwą odpowiedź. W kantyku tym każdy człon zdania stanowi echo jakiegoś urywku z Biblii, jak na to wskazano w nocie uzupełniającej (...). Widzimy tam Maryję tak przepelnioną słowem Bożym, że sama staje się jego echem. Nie dziwny się więc, że Bóg odpowiada Jej w ten sam sposób. Do Maryi, karmionej Pismem świętym, Boży posłaniec przemawia tym samym językiem, a kto go nie zna, nie zrozumie treści przekazu zwiastowania. Spróbujmy wydobyć z niego zasadnicze elementy. (...)

Wypowiedź proroka do Izraela So 3, 14-17

Raduj się (chaire)
córo Jeruzalem
Król Izraela, Pan (Jahwe)
jest pośród ciebie (bekirbek)
Nie bój się, Syjonie
Jahwe, Twój Bóg
jest pośród ciebie (bekirbek)

Mocarz – On zbawi.

Wypowiedź anioła do Maryi Łk 1, 28-33

Raduj się (chaire)
pełna łaski
Pan
Jest z Tobą..
Nie bój się, Maryjo...
Oto poczniesz w twym łonie
i porodysz Syna
któremu nadasz imię
Jezus (Jahwe – Zbawca).

Będzie panował...

Zdumiewająca jest pedagogia pierwszego objawienia tajemnicy wcielenia. Dokonuje się ono nie przez wypracowanie nowych, ścisłych pojęć, lecz przez zastosowanie dawnego tekstu Pisma świętego do nowego wydarzenia. Dzięki temu wydarzenie naświetlone przez Pismo święte nabiera wymiarów Bożych, a słowa Biblii urzeczywistniają się w konkretnej sytuacji w sposób cudowny i nieprzewidywany.

Porównując krok po kroku podobieństwa obu tekstów, odkrywamy ich właściwe znaczenie. Radość zapowiadana przez anioła jest radością mesjańską, radością eschatologiczną, wyrażoną przez Sofoniasza (pierwszy wiersz). Maryja, do której skierowane są słowa zwiastowania, to „Córka Syjonu”; w tej decydującej godzinie reprezentuje Ona Izraela (drugi wiersz). Obecność Pana wśród Izraela, ta nowa i tajemnicza obecność zapowiadana na czasy ostateczne, dla Maryi wyraża się w fakcie poczęcia i narodzenia (wiersz 3-7). Tego, który ma się narodzić, Sofoniasz określa słowem „Jahwe-Zbawiciel”. Taki jest właśnie hebrajski sens imienia Jezusa, podanego przez anioła. (...) Nietrudno zrozumieć, dlaczego Maryja się zatrwożyła (Łk 1, 29). Jej niepokój nie wynikał z małodusznego lęku, jak się niekiedy sądzi, lecz ze wstrząsu, którego doznają ludzie — nawet najbardziej uduchowieni — w chwili zetknięcia się z Bogiem. Wywodzi się z urzeczywistnienia się radości mesjańskiej, z owego niesłychanego i nieprawdopodobnego, choć wypowiedzianego jeszcze w oględnej formie stwierdzenia anioła, które można jaśniej wyrazić słowami: „Nadeszło zbawienie. Masz stać się Matką Mesjasza przychodzącego z wysoka, który jest samym Bogiem. Jesteś nowym Izraelem, w którym Bóg zamieszka”. Anioł wyjaśnia podwójne stwierdzenia o Mesjaszu, który jest Bogiem. Najpierw potwierdza ludzkie pochodzenie Mesjasza, posługując się terminologią podstawowego w tym względzie proroctwa wypowiedzianego przez Natana do Dawida:

Wypowiedź Natana do Dawida 2Sm 7,12-16

Wypowiedź Gabriela do Maryi Łk 1, 32-33

12 Wzbudzę po tobie
potomka twojego

Który wyjdzie z twoich wnętrzności
I utwierdzę jego królestwo.

Ja będę Mu Ojcem, a on będzie Mi synem

16b Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

16a Dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki.

13 Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki.

Będzie on wielki

I będzie nazwany Synem Najwyższego.

Pan Bóg da mu tron Jego praojca, Dawida.

Będzie panował nad domem Jakuba na wieki,

A Jego panowaniu nie będzie końca.

Pełne znaczenie tytułu „Syn Boży” staje się dla nas oczywiste dopiero w świetle innych uroczystych wypowiedzi odnoszących się do Jezusa. (...) Niewykluczone, że Maryja rozumiała istotne znaczenie określenia „Syn Boży” w świetle wypowiedzi Starego Testamentu. „Zacienienie” przez Boga, oznaczone charakterystycznym słowem *episkiosei*, nawiązywało do obłoku, który był znakiem obecności Jahwe; objawił się on po raz pierwszy podczas ustanowienia kultu mozaistycznego. Obłok okrył swym cieniem Arkę Przymierza, podczas gdy chwała Boża, czyli sam Bóg w niej przebywał. Teraz z kolei Maryja ma stać się przedmiotem tego podwójnego objawienia Boga: obecności nad Nią, jako znaku transcendencji, oraz obecności w Niej Pana chwały. Ilustruje to zestawienie następujących dwóch tekstów:

Wj 40, 35

Łk 1, 35

Spoczywał na nim

obłok

I chwała Pana wypełniała
przybytek

Moc Najwyższego

ośłoni Cię.

Dlatego też święte,

które się narodzi (z Ciebie)

Będzie nazwane Synem Bożym.

(...) Dzięki nowym badaniom egzegetycznym możemy zrozumieć, w jaki sposób Maryja, niewiasta żydowska Starego Testamentu, otrzymała objawienie tajemnicy wcielenia. Nie należy myśleć, że Maryja niczego nie pojęła i że Bóg zastał Ją nieprzygotowaną na przyjęcie tej tajemnicy. Nie należy też wyobrażać sobie, że otrzymała wiedzę wlaną — „cały traktat o wcieleniu” — jak pisał pewien pobożny autor. Nie miała takich możliwości, jak sugeruje przytoczone wyrażenie, ani odpowiednich pojęć abstrakcyjnych, za pomocą których pierwsze Sobory wyjaśniały egzystencjalny Język Pisma świętego. Maryi były obce naukowe pojęcia i metody myślenia. W trudzie poznawała Jezusa, przedzierając się przez mroki tajemnicy.